


**WIADOMOŚCI
HYDRO-
BIOLOGICZNE***
**8. międzynarodowa konferencja na temat
ochrony i zrównoważonego użytkowania jezior
(Kopenhaga, 17–21 V 1999 r.)**

Było to kolejne z serii odbywających się co dwa lata międzynarodowych spotkań o szerokim spektrum zagadnień. Obok bowiem przedstawiciele zespołów naukowych konferencje te gromadzą praktyków, specjalistów od ochrony i rekultywacji jezior, reprezentantów władz lokalnych, rządowych, Komisji Europejskiej i agend Organizacji Narodów Zjednoczonych, organizacji pozarządowych i ludzi zaangażowanych w szeroko rozumianą edukację ekologiczną. Konferencja w Kopenhadze (rys. 1) była zorganizowana pod patronatem księcia Henryka Duńskiego, przewodniczącym komitetu organizacyjnego był Peter Skat Nielsen – burmistrz Kopenhagi, a lista współorganizatorów obejmowała dwa duńskie ministerstwa, dwie prefektury w Japonii oraz kilka organizacji międzynarodowych. Spotkanie miało charakter naprawdę międzynarodowy, 362 uczestników konferencji pochodziło z 59 krajów przy zdecydowanej dominacji Japończyków, którzy stanowili 40% populacji i ilościowo przewyższali nawet gospodarzy. Z Polski przyjechało 7 osób (rys. 2).

Obrady, poprzedzone wykładami plenarnymi, toczyły się w 6 równoległych sesjach tematycznych. Łącznie było tych sesji 19 i obejmowały one szeroki wachlarz zagadnień: od analizy efektów redukcji obciążeń jezior ładunkami azotu i fosforu, poprzez monitoring, gospodarkę w zlewni, rybactwo, aż po ekonomiczny i społeczny wymiar ochrony i rekultywacji jezior. Specjalna sesja poświęcona była organizacjom pozarządowym i zagadnieniom politycznym.

Interesujące były niektóre z wykładów plenarnych, jak choćby ten porównujący jeziora klimatu umiarkowanego i gorącego (Wiliam M. Lewis jr), czy przedstawiający ocenę krytycznych ładunków dostarczanych do jezior (Lars Håkanson). Były jednak i takie, których treść znana już jest z innych konferencji limnologicznych czy z niedawno wydanych podręczników. Przedstawiono wreszcie i takie, których poziom, prawdopodobnie adresowany do bardzo zróżnicowanego audytorium, był zbyt już elementarny. Tematyka prezentacji w sesjach była z reguły ukierunkowana na zagadnienia praktyczne. Stąd wiele doniesień o metodach monitorowania stanu troficznego jezior i praktycznych zabiegach ochronnych i rekultywacyjnych. Spośród tych ostatnich opisywano skuteczność usuwania osadów z jezior, funkcjonowanie wyższej roślinności litoralnej jako elementu stabilizującego

*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego – nr 147; redagują: Eligiusz Pieczyński i Jan Igor Rybak.

sytuację troficzną w jeziorze czy manipulacje zespołami ryb. Doniesienia potwierdzały tezę o większej skuteczności zabiegów biomanipulacyjnych w jeziorach płytkich niż w głębokich.

Dużo uwagi poświęcono substancjom toksycznym w jeziorach, głównie toksynom produkowanym przez sinice. Temu zagadnieniu poświęcony był referat plenarny, specjalna sesja oraz wieczorne spotkanie robocze, jedno z pięciu zorganizowanych w czasie konferencji, ale cieszące się zdecydowanie największym zainteresowaniem. W trakcie tego spotkania interesujące wykłady na temat szkodliwych zakwitów glonów i ich potencjalnej toksyczności wygłosili Colin Reynolds, Jamie Rartram z WHO i Ellie Prepas. O obecności tego pierwszego na konferencji wiedział, nawiasem mówiąc, tylko ten, kto brał udział w spotkaniu, bowiem organizatorzy nie zadbali o stosowną informację w programie.

Zasięg konferencji zarówno w sensie tematycznym jak i geograficznym sprawił, że mieliśmy okazję poznać szerokie spektrum jezior: od ultraoligotroficznego jeziora Crater (w którym spadek widzialności krążka Secchiego z 40 do 28 m został uznany za alarmujący objaw eutrofizacji i powód do podjęcia działań ochronnych) do jezior Etiopii poddanych silnemu stresowi podczas wieloletniej suszy, jaka nawiedziła ten kraj. Można ogólnie stwierdzić, że konferencja miała charakter podsumowujący efekty, niekiedy wieloletnie, zamierzeń ochronnych w zlewni i w samych jeziorach. Znalazło to wyraz w końcowym przemówieniu przewodniczącego komitetu naukowego konferencji – Svena Erika Jørgensena, który stwierdził, że stan wiedzy o zlewni i jeziorach pozwala skutecznie przewidywać niekorzystne zmiany i im zapobiegać. Problemy rodzą się na styku sfer społeczno-kulturowo-ekonomicznych. Stąd ogromne znaczenie edukacji ekologicznej i zaangażowania obywatelskiego skupionego m. in. w organizacjach pozarządowych.

Obawiam się jednak, że zamierzone powiązanie aspektów naukowych, praktycznych i socjalno-ekonomicznych nie spełniło oczekiwań. Podział obrad na 6 równoległych sesji sprawił, że aktywiści ruchów ekologicznych obradowali w jednej sali, a naukowcy przedstawiali swoje wyniki w sąsiedniej. Organizacja całości konferencji, że użyję eufemizmu, daleka była od perfekcji. Skutkiem bardzo wysokich kosztów wielu potencjalnych uczestników zrezygnowało z uczestnictwa. Absencja w czasie sesji sięgała 40% planowanych i ujętych w programie prezentacji. Dopiero trzeciego dnia otrzymaliśmy skorygowany program poszczególnych sesji, nadal jednak bez rozkładu czasowego. W efekcie uczestnicy jednych sesji otrzymywali 30 zamiast planowanych 20 minut na swoją prezentację, podczas gdy inni rezygnowali z przerwy na kawę, kiedy zdeterminowany przewodniczący kontynuował sesję, na którą akurat zgłosili się wszyscy zaplanowani autorzy. W tej sytuacji praktycznie niemożliwe było uczestniczenie w kilku równoległych sesjach i wiele interesujących, być może, doniesień uchodziło uwadze uczestników. Odczucie rozczarowania tym aspektem konferencji podzielało wielu jej uczestników.

Następne z serii międzynarodowych spotkań na temat ochrony i gospodarki systemami jeziornymi odbędzie się w 2001 roku nad brzegami jeziora Biwa, dokąd z Kopenhagi zapraszał gubernator prefektury Shiga w Japonii.

Lech Kufel



Rys. 1. Hall w hotelu SAS Radisson, miejscu obrad konferencji (fot. Joanna Rybak)



Rys. 2. Grupa polska na konferencji w Kopenhadze (fot. Joanna Rybak)